

**Sygn. akt I C 347/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbieta Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowania

orzeka

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. C. kwotę 15000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od powoda K. C. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 1963,26 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt trzy złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu części wydatków budżetowych;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 1547,56 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści siedem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu części wydatków budżetowych.

**Sygn. akt I C 347/15**

## UZASADNIENIE

Powód K. C., reprezentowany przez radcę prawnego M. W., pozwem złożonym w dniu 25 marca 2015 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. oddział w Polsce kwoty 38 000 zł z ustawowymi odsetkami od 20 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...). W dniu 27 marca 2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był ubezpieczony u pozwanego A. S. (1). Powód niezwłocznie zgłosił szkodę pozwanemu. Pismem z dnia 21 lipca 2014 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt, że jego zdaniem uszkodzenia w pojeździe powoda nie mogły powstać w okolicznościach podanych w zgłoszeniu. Powód dążąc do polubownego załatwienia sprawy pismem z dnia 19 września

2014 r. wezwał ponownie pozwanego do zmiany swojego stanowiska i zapłaty należnego odszkodowania. Jednakże pismem z dnia 20 października 2014. Pozwany ostatecznie odmówił wypłaty. Biorąc pod uwagę oświadczenie sprawcy kolizji i fakt ukarania sprawcy mandatem karnym przez przybyły na miejsce zdarzenia patrol policji, żądanie powoda jest zasadne. Wysokość odszkodowania została wyliczona jako szkoda całkowita tj. od wartości pojazdu w chwili zdarzenia – 46100 zł powód odjął uzyskaną ze sprzedaży pozostałości samochodu kwotę 7500 zł, wnosząc o zasądzenie kwoty 38600 zł. Odsetki od tej kwoty były liczone od wydanej przez pozwanego w dniu 20 października 2014 r. ostatecznej odmowy wypłaty należności.

Pozwany L. S. C. de S. y (...) S.A. oddział w Polsce w trakcie procesu zbył portfel ubezpieczeń na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. W trybie art. 194§1 k.p.c. w miejsce dotychczasowego pozwanego został wezwany (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 344-350 akt, postanowienie k. 352 akt).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez radcę prawnego R. K., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm.

Pozwany kwestionował zasady swojej odpowiedzialności z tego względu, że do zdarzenia drogowego, na które powołuje się powód nie mogło dojść w miejscu i okolicznościach podnoszonych w pozwie lub miało inny przebieg. Sporna między stronami pozostaje również wysokość ewentualnej szkody w M.. Nawet okoliczność, że sprawca został ukarany mandatem karnym przez policję nie wiąże Sądu, gdyż zgodnie z art. 11 k.p.c. Sąd jest związany jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego.

#### ***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód K. C. był właścicielem samochodu marki M. (...). Rok produkcji 2008 o nr rej (...) (dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 232 akt).

W dniu 27 marca 2014 r. doszło do kolizji drogowej z winy kierującego pojazdem O. (...) o nr rej. (...) A. S. (1). Bezpośrednio przed zdarzeniem drogą relacji K. – N. jechał kierujący samochodem O. (...) A. S. (1). W tym samym czasie drogą relacji C.-M. samochodem M. o nr rej. (...) jechał K. C. z pasażerem. Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu dróg relacji K.-N. z drogą relacji C.-M.. W chwili, gdy kierujący samochodem O. (...), jadący drogą podporządkowaną z K. w kierunku N., wjeżdżał na skrzyżowanie, z prawej strony nadjechał swoim samochodem marki M. K. C.. Powód jechał drogą z pierwszeństwem przejazdu. Gdy samochód O. (...) znalazł się na pasie ruchu samochodu M. doszło do wzajemnego kontaktu pojazdów. Samochód M. przednią stroną uderzył w prawy bok samochodu O.. Powód oświadczył, że w chwili kolizji poruszał się z prędkością około 30 km/h, chociaż dopuszczalna administracyjnie prędkość w tym miejscu wynosiła 90 km/h. Jadąc z deklarowaną przez siebie prędkością i obserwując drogę powód mógł uniknąć kolizji poprzez zatrzymanie swojego pojazdu przed miejscem zdarzenia. K. C. nie zareagował na powstałe zagrożenie. Ponieważ sprawca kolizji kierujący samochodem O. (...) powoli wjeżdżał na skrzyżowanie, to nawet gdyby powód jechał z prędkością dopuszczalną 90 km/h, miał możliwość zatrzymania skutecznie swojego pojazdu przed torem jazdy sprawcy kolizji. Wobec braku jakichkolwiek działań obronnych powoda, doszło do kolizji, do powstania której powód przyczynił się przynajmniej w połowie. W wyniku zdarzenia doszło do znacznego uszkodzenia samochodu M. (...). Koszt naprawy pojazdu M. wynosi 49321,78 zł brutto i tym samym jest wyższy od wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem. Wartość pojazdu powoda w dniu zdarzenia przed kolizją wynosiła 45200 zł, a pojazdu w stanie uszkodzonym 15200 zł (dowód: opinia biegłego Z. K. k. 393-436, 458-465, 482-484,503-511 akt)

W dniu 3 listopada 2014 r. powód sprzedał pozostałości po samochodzie za kwotę 7500 zł (dowód: umowa k. 22 akt, zeznania świadka K. G. k. 250-251 akt).

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w L. S. C. de S. y (...) S.A. oddział w Polsce. Towarzystwo to zbyło portfel ubezpieczeń na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. W trybie art. 194§1 k.p.c. w miejsce

dotychczasowego pozwanego Sąd wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. (dowód: akta ubezpieczyciela k. 33-232 akt, k. 344-350 akt, postanowienie k. 352 akt).

Pozwany kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Pozwany wskazał, że do zdarzenia drogowego, na które powołuje się powód nie mogło dojść w miejscu i okolicznościach podnoszonych w pozwie lub miało inny przebieg i wydał ostateczną decyzję w dniu 20 października 2014 r. odmawiając wypłaty odszkodowania (dowód: pismo k. 11 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt i kserokopię akt ubezpieczyciela k. 33-232 akt, zeznania świadków: A. S. (2) k. 241 akt, K. G. k. 250-251 akt, P. N. k. 254 akt, K. P. k. 254-255 akt, zeznania powoda K. C. k. 241, 495-496 akt oraz opinię biegłych z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K. k. 270-296, 322-326, 356-363 akt i Z. K. k. 393-436, 458-468, 482-484, 503-511 akt.

Sąd uwzględnił dołączone do akt dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Przedłożone dokumenty rzeczywiście były sporządzone, a w ich treść nie ingerowano, nie były przerabiane.

W sprawie stan faktyczny, odnośnie uszkodzenia pojazdu powoda, był niesporny pomiędzy stronami. Przedmiotem sporu była okoliczność czy skutki kolizji obciążają pozwanego jako ubezpieczyciela sprawy zdarzenia oraz wysokość żądanego odszkodowania.

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia podnosząc, że uszkodzenia pojazdu powoda nie wskazują na to aby powstały w okolicznościach wynikających ze zgłoszenia szkody.

Zdaniem Sądu istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą w pojeździe powoda, a kolizją w dniu 27 marca 2014 r. Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przed wszystkim strony, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa, tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Podkreślić przy tym należy, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00).

Sąd dał wiarę świadkom, gdyż ich zeznania znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Świadek K. G. potwierdził autentyczność przedłożonej przez powoda umowy kupna pozostałości samochodu za kwotę 7500 zł. Powyższe jednakże oznacza jedynie, że powód zawarł umowę sprzedaży za taką kwotę, co nie jest równoznaczne, z tym że wartość rzeczywista pojazdu nie była wyższa.

Zeznania świadków: A. S. (1), K. G. i P. N. oraz powoda K. P. odnośnie przebiegu kolizji były w zasadzie zgodne i wzajemnie się uzupełniały. Ich zeznania miały istotne znaczenia dla ustalenia przyczyn i skutków kolizji, na tych zeznaniach biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków oparli swoje opinie.

W trakcie postępowania sądowego został przeprowadzony dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K. i Z. K..

Opinie biegłych ostatecznie w zasadzie były ze sobą zgodne, chociaż na skutek zgłaszanych zastrzeżeń wielokrotnie uzupełniane. Zapiski dokonane przez policjantów w notatce, zeznania powoda i świadków wskazują na to, że sprawcą kolizji był kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Tym samym do uszkodzeń w pojeździe powoda mogło dojść w następstwie zdarzenia z dnia 27 marca 2014 r. w okolicznościach wynikających z zeznań powoda oraz zapisów

wynikających z notatki urzędowej z miejsca zdarzenia wykonanej przez policjantów. Także biegli jednoznacznie ocenili, iż sprawcą kolizji był A. S. (1), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Tym samym Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia. Jednakże do powstania zdarzenia przyczynił się również powód. Biegli zgodnie podkreślali, że gdyby powód w sposób należyty obserwował drogę, to mógłby uniknąć kolizji. Biegły Z. K. określił stopień przyczynienia się powoda do kolizji na co najmniej 50%.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był również wysokość odszkodowania.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd oparł się na opinii biegłego Z. K., który w swojej opinii uwzględnił nie tylko konkretny model pojazdu, który rzeczywiście był własnością powoda, ale również wyposażenie, które faktycznie było zainstalowane w tym samochodzie. Biegły w swojej uzupełniającej opinii ostatecznie stanął na stanowisku, że faktyczna rynkowa wartość pojazdu przed kolizją wynosiła w stanie nieuszkodzonym 45200 zł, a w stanie uszkodzonym 15200 zł. Nie można przyjąć jako wartości wraku kwoty 7500 zł tj. ceny za jaką sprzedał pozostałości samochodu powód, gdyż nie wyjaśnił on przyczyn sprzedaży pojazdu za tak niską cenę w stosunku do jego realnej wartości.

Biegli zgodnie wskazali na brak opłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu. Wycena szkody całkowitej pojazdu powoda u obydwu biegłych różniła się zaledwie kwotą 100 zł. Biegły L. K. wskazał, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi 46500 zł, a w stanie uszkodzonym 16600 zł, czyli różnica to 29900 zł. Natomiast biegły Z. K. określił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 45200 zł, a w stanie uszkodzonym 15200 zł, czyli różnica to 30000 zł.

Wobec braku różnic w opiniach, sąd uznał, że obydwie opinie zasługiwały na walor wiarygodności. Opinie zostały sporządzone przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą, poprzedzone analizą dokumentów. Opinie sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Sąd ostatecznie przyjął wycenę wartości pojazdu dokonaną przez biegłego Z. K., gdyż biegły w sposób bardziej szczegółowy uwzględnił cechy charakteryzujące samochód powoda.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie pozwany był odpowiedzialny za kierowcę samochodu O. (...) na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia OC. Z przeprowadzonych przez Sąd ustaleń wynika, że kierowca tego samochodu ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia wynikłe z kolizji z 27 marca 2014 r., co równocześnie skutkuje odpowiedzialnością pozwanego za skutki zdarzenia.

Przedmiotem sporu nie była wielkość szkody, a jedynie wysokość należnego powódce odszkodowania. Ustalenie zakresu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz jego wartości, wymagało wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 187/03 wskazał, że przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia

przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 308/01.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej, do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Artykuł 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94, w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01. W uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma

bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Zwiększenie wartości pojazdu jako całości, które nastąpiło w czasie przywracania go do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, może być także następstwem okoliczności, za które osoba odpowiedzialna za szkodę nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli w czasie naprawy okazało się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu. Dokonanie takiej naprawy, wymaga jego zgody, gdyż naprawienie szkody następuje wówczas w ramach odrębnej umowy pomiędzy poszkodowanym a tym, kto dokonuje naprawy.

W niniejszej sprawie na podstawie sporządzonej opinii przez biegłego sądowego Z. K. Sąd ustalił, że uwzględniając stan techniczny na dzień 27 marca 2014 r. samochodu marki M. (...), rok produkcji 2008, o nr rej (...), w stanie nieuszkodzonym był on wart 45200 zł. Koszt naprawy tego pojazdu wynosi 49321,78 zł, a więc przekracza jego wartość. Tym samym powstała szkoda całkowita. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 15200 zł. Zdaniem Sądu kwota za jaką pozwany sprzedał nienaprawiony pojazd, w wysokości niższej od jego rzeczywistej wartości, była jego decyzją i nie może obciążać pozwanego. Dlatego Sąd uznał, iż podstawą do ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jest wycena sporządzona przez biegłego sądowego. Tym samym szkoda poniesiona przez powoda w wyniku kolizji stanowi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 30 000 zł. Ponieważ powód przyczynił się do powstania szkody w co najmniej w 50%, to do wyrównania szkody pozostaje kwota 15 000 zł i w takiej wysokości Sąd zasądził odszkodowanie od pozwanego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Ponadto powód żądał zapłaty odsetek ustawowych liczonych od 20 października 2014 r. do dnia zapłaty.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od tej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Zdaniem Sądu roszczenie odnośnie odsetek od wskazanego w pozwie terminu jest zasadne w formie żądanej przez powoda. Zgodnie z art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel pismem z dnia 20 października 2014 r. ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania i od tej chwili pozostawał w zwłoce odnośnie żądanej pozewem kwoty. Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 79; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 67, 69; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 475). Natomiast art. 360 k.c. nie odnosi się do odsetek za opóźnienie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862; tenże, Kilka uwag..., s. 586). Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy

braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 638/98. Z kolei odsetki za opóźnienie należy liczyć niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, chyba że termin świadczenia został oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1989 r., sygn. akt I CR 14/89.

W związku z powyższym Sąd w pkt I wyroku zasądził kwotę (...) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2014 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt III wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 38,86 %, a więc powinien ponieść koszty w 61,14%.

Na koszty powoda wchodzi: opłata w kwocie 1930 zł, koszty zastępstwa w kwocie 2400 zł i opłata skarbową 17 zł oraz koszt opinii biegłych 1443,92 zł. Łącznie powód poniósł koszty w wysokości 5790,92 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa w kwocie 2400 zł i opłaty skarbowej 17 zł oraz opinii biegłych w kwocie 963,92 zł. Łącznie powód poniósł koszty w wysokości 3380,92 zł.

Koszty zastępstwa Sąd ustalił w oparciu o §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DzU. z 2013 r. poz 490).

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłych została wydatkowana ze Skarbu Państwa kwota 3510,82 zł, którą Sąd nakazał ściągnąć od stron, uwzględniając wynik postępowania i dotychczas przez nich poniesione koszty.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)